

**Sygn. akt: I C 299/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSR Alina Kowalewska
<b>Protokolant:</b>	st. sekr. sądowy Elwira Stopińska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. w Giżycku na rozprawie

**sprawy z powództwa A. R.**

**przeciwko B. (...) Spółce (...) w R.**

**o zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego B. (...) Spółki (...) w R. na rzecz powódki A. R. kwotę 8.201,99 zł (osiem tysięcy dwieście jeden złotych 99/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.11.2015 r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego B. (...) Spółki (...) w R. na rzecz powódki A. R. kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Nakazuje pobrać od pozwanego B. (...) Spółki (...) w R. na rzecz Sądu Rejonowego w Giżycku kwotę 1.879,92 zł (tysiąc osiemset siedemdziesiąt dziewięć złotych 92/100) tytułem wydatków.

SSR Alina Kowalewska

**Sygn. akt I C 299/16**

## UZASADNIENIE

**Powódka A. R.** domagała się zasądzenia od (...) Company SE Spółka (...) kwoty 8.201,99 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek wypadku komunikacyjnego zaistniałego w dniu 24 września 2015 r. Nadto domagała się zwrotu kosztów procesu. Powódka twierdziła, że wskutek wskazanego zdarzenia doznała urazu odcinka górnego i piersiowego kręgosłupa, który spowodował znaczne dolegliwości fizyczne i psychiczne trwające do chwili obecnej uzasadniające przyznanie jej zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie.

**Pozwana B. (...) Spółka (...) z siedzibą w R.** wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nadto domagała się zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Twierdziła, iż kwota 2.798,01 zł wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. i jako taka nie powinna podlegać podwyższeniu. Zdaniem pełnomocnika pozwanej powódka cierpi na wiele schorzeń niezwiązanych z wypadkiem z dnia 24 września 2015 r., w tym stwierdzono u niej dyskopatię lędźwiową, za co pozwana nie może odpowiadać.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Dnia 24 września 2015 r. doszło do kolizji drogowej z udziałem A. R.. Powódka kierując samochodem osobowym zatrzymała się przed pojazdami uczestniczącymi w wypadku drogowym ustępując pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z naprzeciwka. W tym momencie w tył kierowanego przez nią pojazdu uderzył samochód ciężarowy o numerach rejestracyjnych (...). Powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa, zaś w samochodzie znajdowała się wraz z synem, córką i jej koleżanką. Na miejsce zdarzenia nie była wzywana karetka pogotowia ratunkowego.

W tym samym dniu, po powrocie do domu, powódka zaczęła odczuwać ból w części lędźwiowej kręgosłupa oraz drętwienie nóg. Z uwagi na fakt, iż dolegliwości bólowe nie ustępowały powódkę w dniu 27 października 2015 r. przyjęto na Oddział Neurologiczny Szpitala w G.. W wyniku leczenia uzyskano poprawę. Powódka została wypisana do domu w dniu 03 listopada 2015 r. ze skierowaniem do oddziału rehabilitacyjnego w W., gdzie była rehabilitowana w dniach 07 – 27 stycznia 2016 r. W tym czasie powódka skarżyła się na znaczne dolegliwości bólowe i nie była zdolna do wykonywania pracy zawodowej. Nie mogła także wykonywać dotychczasowych obowiązków w gospodarstwie domowym. Miała problemy z chodzeniem. Przyjmowała leki przeciwbólowe i zastrzyki.

( **dowód** : okoliczności bezsporne, zeznania świadka M. R. – k. 267, Z. R. – k. 86)

Wcześniej, w okresie od 2009 r. do 2011 r., powódka była leczona z powodu choroby dyskowej kręgosłupa lędźwiowego. Od dnia 14.04.2010 r. do dnia 07.05.2010 r. przebywała na Oddziale Neurologii Szpitala w G. z uwagi na nasilający się ból odcinka L-S kręgosłupa promieniujący do lewej kończyny dolnej, gdzie zastosowano leczenie farmakologiczne i fizykoterapię. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem leczenia rehabilitacyjnego, zaś w przypadku pogorszenia zalecono leczenie operacyjne. Od tego czasu do chwili wypadku powódka nie skarżyła się na dolegliwości bólowe. Pracowała zawodowo, wykonywała wszystkie prace domowe, a stwierdzone wcześniej schorzenie nie wpływało na jej życie codzienne i zawodowe. Przebieg schorzenia był bezobjawowy, niewymagający leczenia.

( **dowód** : historia choroby ze Szpitala w G. – k. 158, karta leczenia szpitalnego z 07.05.2010 r. – k. 138, zeznania świadka Z. R. – k. 86, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu z 27.12.2016 r. – k. 207)

Udział w kolizji drogowej w dniu 24 września 2015 r. spowodował u powódki zaostrzenie objawów choroby dyskowej kręgosłupa lędźwiowego stwierdzonej w 2009 r. i wymagał leczenia. Istniejące schorzenie wydłużyło proces leczenia i wiązało się z większymi dolegliwościami bólowymi, niż u osoby zdrowej.

( **dowód** : opinia biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu – k. 149, opinia uzupełniająca z 22.11.2016 r. – k. 163, opinia uzupełniająca z 01.12.2016 r. – k. 174, opinia uzupełniająca z 27.12.2016 r. – k. 207, opinia uzupełniająca z 20.02.2017 r. – k. 234)

Od wypadku do chwili obecnej powódka ma trudności z wykonywaniem czynności życia codziennego. Część jej domowych obowiązków przejął mąż, między innymi pielnie w ogrodzie. Po wypadku przez znaczny okres czasu przebywała na zwolnieniu lekarskim, w związku z czym pracodawca nie zawarł z nią umowy o pracę.

Od 28 września 2015 r. powódka leczy się w Poradni Neurologicznej w związku z urazem doznany w wypadku. W dniu 2 lutego 2017 r. została skierowana na konsultację do Poradni Neurochirurgicznej, a następnie w dniu 21 sierpnia 2017 r. do Szpitala w O. z rozpoznaniem wypukliny dysku.

( **dowód** : zeznania świadka Z. R. – k. 86, historia choroby z Poradni Neurologicznej – k. 150, zaświadczenie lekarskie – k. 223, skierowanie – k. 224, wyniki badania – k. 225, opinia biegłego z zakresu neurologii – k. 237-238, zaświadczenie lekarskie – k. 263, skierowanie do szpitala – k. 279, zwolnienia lekarskie – k. 42-47, 27-29)

Sprawca zdarzenia z dnia 24 września 2015 r. posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwaną B. (...) Spółką (...) z siedzibą w R. (wcześniej (...) Company SE Spółka (...)).

(okolicość bezsporna)

W piśmie datowanym na dzień 26 października 2015 r., a doręczonym pozwanej B. (...) Spółce (...) z siedzibą w R. w dniu 30 października 2015 r., powódka zgłosiła szkodę pozwanej i domagała się przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia. Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała powódce kwotę 2.200 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 2.798,01 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

( **dowód** : pismo z 26.10.2015 r. z potwierdzeniem odbioru – k. 16-18a, pismo z 17.11.2015 r. – k. 19-21, potwierdzenie przyjęcia szkody – k. 22, prośba o nadesłanie dokumentów – k. 23, powiadomienie o decyzji – k. 26, pismo z 05.11.2015 – k. 39-39a, powiadomienie o decyzji – k. 45, polecenie przelewu – k. 80)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił na podstawie zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu traumatologii i narządu ruchu oraz neurologii, zeznań zawnioskowanych świadków oraz dokumentacji medycznej obejmującej okres od 2009 r. do 2011 r. oraz od września 2015 r. do chwili obecnej. Żaden ze wskazanych dowodów nie był kwestionowany przez strony postępowania, a również w ocenie Sądu nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności. Ostatecznie strony nie wnosiły także zastrzeżeń do sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych, które stanowiły wobec tego podstawę ustaleń faktycznych.

Istota sprawy sprowadzała się do ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce na podstawie art. 445 § 1 k.c. Pozwana uznała bowiem swą odpowiedzialność za szkodę w oparciu o przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060), tak w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w niniejszym postępowaniu.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. należy do uznania Sądu, który jednak nie dokonuje dowolnej oceny, a bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych sprawy. W piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, iż suma przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, tj. doznanych cierpień psychicznych i fizycznych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Wysokość zadośćuczynienia winna być zatem uzależniona od stopnia cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywności, czasu trwania oraz indywidualnej sytuacji poszkodowanego, przy czym okoliczności te powinny być brane pod rozwagę sądu przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Kwota winna być dla poszkodowanego odczuwalna i przynosić mu równowagę emocjonalną, zachwianą przez doznane cierpienia. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W przedmiotowym postępowaniu ustalając stopień cierpień psychicznych i fizycznych powódki Sąd miał na uwadze zakres doznanych przez nią uszkodzeń ciała, także w kontekście dolegliwości, na które cierpiała już przed zdarzeniem, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw, charakteru zajęć i prac wykonywanych przed zdarzeniem oraz konsekwencji wypadku w dotychczasowym życiu powódki. W oparciu o powyższe Sąd uznał, iż kwota wypłacona przez pozwaną tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego (2.798,01 zł) nie rekompensuje w pełni doznanej przez powódkę krzywdy. Nie budzi wątpliwości, że uszkodzenia ciała doznane w wyniku wypadku negatywnie wpłynęły na aktywność powódki w życiu zawodowym i osobistym. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału – tj. zeznań świadków Z. R. i M. R. – powódka bezpośrednio po zdarzeniu nie mogła wykonywać dotychczasowych obowiązków w gospodarstwie domowym. Część z nich musieli przejąć inni domownicy. Miała problemy z chodzeniem i korzystała z pomocy osób trzecich. Dolegliwości bólowe trwają do chwili obecnej. Miały one także wpływ na pracę zawodową powódki, która przez kilka miesięcy przebywała na zwolnieniach

lekarskich. Ostatecznie pracodawca nie zawarł z nią umowy o pracę. Niewątpliwie wskazane okoliczności wpłynęły także na stan psychiczny powódki i wywołały w tym zakresie cierpienia psychiczne, które także winny podlegać odpowiedniej rekompensacie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał jednocześnie na uwadze schorzenia, na które powódka cierpiała przed zdarzeniem z dnia 24 września 2015 r. i ich bezpośredni związek ze stanem jej zdrowia po zdarzeniu. W tym zakresie Sąd oparł się na wnioskach płynących z opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G., który wskazał, iż choroba dyskowa kręgosłupa lędźwiowego, na którą cierpi powódka wydłużyła proces leczenia i spowodowała większe dolegliwości bólowe, niż u osoby mającej zdrowy kręgosłup. Tak biegły z zakresu traumatologii i narządu ruchu, jak i biegły z zakresu neurologii G. P., twierdzili, iż uraz powstały w wyniku wypadku wywołał w sposób nagły zaostrzenie objawów choroby dyskopatycznej kręgosłupa, która istniała przed zdarzeniem. Jest oczywiste, iż powódka nie może żądać naprawienia szkody w zakresie następstw schorzenia samoistnego, jakim jest choroba dyskowa kręgosłupa. Brak jest bowiem związku przyczynowego pomiędzy chorobą powódki, a zdarzeniem wywołującym szkodę. Należy jednak mieć na uwadze, iż pomimo stwierdzonej choroby, powódka przed zdarzeniem prowadziła aktywny tryb życia, nie skarżyła się na dolegliwości bólowe, a po 2011 r. nie podejmowała leczenia. Okoliczności te wynikają z opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu, która nie została podważona przez strony postępowania. Uraz doznany w wyniku wypadku wywołał nasilenie się choroby, która dotychczas przebiegała bezobjawowo i spowodował znaczne dolegliwości bólowe. Nie budzi wątpliwości, iż znacząco wpłynął na dotychczasowe życie powódki, które pomimo stwierdzonej wcześniej choroby było ustabilizowane. Jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej powódka od momentu wypadku do chwili obecnej pozostaje pod opieką lekarską. Świadkowie zeznali natomiast, że do chwili obecnej ma problemy z wykonywaniem podstawowych prac domowych, w tym z pracą w ogrodzie. Twierdzili także, iż skarży się na ból i drętwienie kończyn. W świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej Sąd uznał przedmiotowe zeznania za wiarygodny materiał dowodowy.

Pozwana w oparciu o art. 361 § 1 k.c. winna zatem odpowiadać za następstwo wypadku, jakim było znaczne zaostrzenie objawów choroby dyskowej kręgosłupa i związane z tym konsekwencje w życiu osobistym i zawodowym powódki.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności, aktualny stan zdrowia powódki oraz wpływ wypadku komunikacyjnego na jej dotychczasowe życie Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 11.000 zł jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jest bowiem adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość nie prowadząc jednocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia strony powodowej kosztem pozwanej. Uwzględniając sumę wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego (2.798,01 zł) Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.201,99 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód zgłosił pozwanej szkodę w dniu 30 października 2015 r. (k. 16), zatem zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej jako strony przegranej poniesione przez powódkę koszty procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł i koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.879,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłych.